...iwzek

X. Paszczykowskiego Mikołaja: Węzeł nie rozerwany małżeńskiej miłości trwa krępujący.

RECHERCHES

SUR LES

SSONS FO SILES,

PAR

L^s AGASSIZ.

WĘZEŁ NIEROZERWANY

Małżeńskiey miłości Dwá krepuiący/
Przy powaznym Akcie weselnym
Vrodzonego Iego Mści,
P. FRANCISZKA
z Brzezia
PASZKOWSKIEGO,
z Vrodzoną Iey Mścią,
PANNA ANNA
ná Raysku
RAYSKA,
Podsędkowna Zatorska szczesliwie záwártym.
Wierszem Polskim záwiązány.
A Ich M. PP. Młodym przy tymże przezacnym Akcie
PRZEZ
X. MIKOLAIA PASZCZIKOWSKIEGO Plebaná Pobiodrskiego.
OFIAROWANY.

W KRAKOWIE Roku Panskiego, 1665. 9. Febr.

Ná Herb Iego Mśći Páná młodego.



Czemu LEVV PASZKOVVSKIEGO vstá swe otwiera?
Czemu ßczyroogniste z vst ISKRY wywiera?
Czy sie z srogośćią swoią popisowáć będźie?
Czy chce palić? Czy komu ná kárkách vśiedźie?
Nie. Vpátrzył LVP w RAIV KIETLICZA RAYSKIEGO.
J goreie miłośćią zápálony iego.

Ná Herb Iey Mśći Pánny Młodey.



A te zás WEZŁY złote co nam známionuią:
Złotą Páná Młodego miłością krepuią.
Większa rzecz wolą ludzką y serce zhołdowáć/
Niż twárde z Dział burzących mury zruinowáć.
O iák wiele Pánieńska gładkość dokázuie/
Gdyć serce Mośći Pánie Pászkowski krepuie!

De necessitate & dignitate matrimonij.

Si spectemus matrimonii necessitatem, hæc tanta est, vt genus humanum multiplici genere exhaustum reparet, & restituat. Nam hoc cessante, orbis iacebit squalido turpis situ, vacuum sine vllis classibus stabit mare, & nisi res procreatæ à Deo connubia ineant, & aer, & terra, ipsumque mare ad suum inane & vacuum redibunt.

Perillustris & Admodum Reuerendus Dominus Adamus Opatouius S. Theol. Doctor, eiusdemq; in Alma Academia Cracouiensi Professor, Ecclesiæ Cathedralis Cracouiensis Canonicus, in præfat. Tract. de Sacram: Matrimonii. Fol. 851.

WĘZEŁ

Małżeńſkiey miłości

NIe záwße w Heſperyiſkich brzegách Phæbus brodźi/
Nie záwße ſwe wzchodnich nurtách konie chłodźi:
Jáko promienie gáśi/ przy ſwoim zachodźie:
Ták złotoiáſną świátłość wydáie ná wſchodźie.
Nie záwße dżdże ywálne ná źiemie ſpadáią ;
Nie záwße przykrey źimy mrozy dokuczáią :
Po wielkich náwáłnośćiách pogodá pánuie ;
Po przykrey źimie wdźięczna wioſná náſtepuie.
Nie záwße ſerce ludzkie wżáłośći opływa :
Nie záwße człek żáłobney ſukienki záżywa:
Vſpokoiwßy áffekt w ſmutku y żáłośći/
Koßtuie dobrey myśli/ weſela/ rádośći.
Mośći Pánie PASZKOWSKI Cny Synu korony/
PASZKOWSKI z Brzeźia/ Synu Marſá y Bellony/
PIOMIENCZYKV prawdźiwy ſercá wſpániáłego/
Herby Dźiádow/ Prádźiádow/ licząc domu twego.
Okrutna Párká ránec nieznośną zádáłá/
Gdy iedyney poćiechy twoiey dokonáłá.

Kiedyć

Kiedyć bez miłośierdźiá Rodźicá miłego
Wźiełá (ách!) z oczu Janá z Brzeźia Páßkowſkiegž.
Słońceć iáſne zápádło z promieńmi świetnemi/
(Słońcem ieſt przed oczymá Rodźić Synowſkiemi)
Przykra zbyt źimá z ſrogim mrozem náſtąpiłá/
Nawáłność ná twe ſerce ćießka vderzyłá.
Bolałeś ; á ktoß ćierpiąć ráne nie boleie ?
Płákałeś. á ktoß w bolu ćießkim łez nie leie ?
Płáczą nieme zwierzetá dobrodźieiá ſwego.
Cożeś ty nie miał płákáć Oycá kochánego ?
Ießcze miecz oſtry w ſercu głeboko vtkwiony
Zoſtáie/ ießcze ten ras cále niezleczony :
Nie záraz ſie wrzod zgoi/ gdy ſie ſkáncerule ;
Nie záraz rána zleczy kiedy ſie zápſuie.
Czás iednák ieſt wßytkiego. Czás Márſá/ czás boiu/
Czás/ kiedy wpożądánym świát żyie pokoiu :
Czás mowy/ czás milczenia/ czás zdrowia dobrego/
Czás choroby/ czás śmierći/ czás żywotá tego :
Czás ſmutku/ czás weſela. Otrzyi cne źrzenice/
Z obfitey łez rześiſtych/ łez gorzkich krenice
Mośći Pánie PASZKOWSKI. Iuż źimá minełá
Przykrych plánktow/ náwálność ſmutku vſtąpiłá.
Iuż godźiny weſołe bieg ſwoy záczynáią/
Iuż żáłoby do ćiemnych lochow vćiekáią/
Iuż iáſnoswietny Phoebus do nas ſie gotuie/
Ktoryć weſołe czáſy/ y dni obiecuie.

Iuż

Już konie bystrolotne wkároc záprzegáią;
Już wdzięcznie ná Horyzont nozdrzámi puháią.
Już IVTRZENKA rumienná ná powietrzu świeci
Ktora w sercu twym ogień y wesołość nieci.
Witay/ witay Jutrzenko dawno pożadána/
Witay drogi kleynocie/ Coro vkochána
Jedyna/ Jegomości Páná Achácego
Zátorskiego Podsedká ná Raysku RAYSKIEGO.
Ciebie iák zimney wody Jeleń vprágniony/
Ják zdrowia chory długą niemocą zwątlony/
Pragnie Lew ánimuszu szczyroognistego
FRANCISZKA Jeḡ Mości Páná Pászkowskiego.
Weyźrzyi/ iáko szeroko vsta swe otwierá.
Bo bez twey presencyey ledwie nie vmiera.
Jáko ogniste Jskry z vst mu się sypáią:
Bo szczyrem miłości twey pożarem gorą́ią.
Nieboy się Lwá o Pánno; Lew lubo ogromny/
Lew ten/ y w obyczáiách y w postepkách skromny/
Wychowány nie wskáłách Kaukazu twárdego/
Ni w glebokich pustyniách kráiu Libiyskiego
Lecz przy Oyczystych zdroiách słodkiey Hippokreny/
Gdźie gniazdo záśádziły Sármáckie Kámeny.
Zust iego/ iáko kiedyś z vst Sámsonowego/
Lwá/ słodycz płynie/ y plastr miodu Himetskiego:
Jákoby do vst iego pszczoły przylatáły/
J z nich miod/ iáko niegdy z vst Platoná bráły.

Rykn i

Ryknie lew/ ktoż nie zádrży? ſą ſłowá Mędrcowe.
Nieboy ſie Pánno tego/ lekárſtwo gotowe/
Maß WEZŁY maß Láńcuchy domu Oyczyſtego/
Bárzo látwym ſkrepuieß ſpoſobem Lwá tego.
Lecz mocnieyße ſą Wezły ßczyrey vprzeymośći/
Czego niedokázuieß potezna miłośći!
Ná dworze Dáryußá Monárchy Perſkiego/
Wßczełá ſie ras Queſtya. Co ieſt mocnieyßego?
Jeden rzekł. Mocne wino. ktorym gdy zágrzeie
Głowy/ rozliczne człowiek wydáie turnieie.
Ná ten czás y vbogi bierze ná ſie rogi.
J Kálikà wyſoko ſtáwia ſwoie nogi.
Fráſobliwym dodáie ſercá weſołego/
Z mądrego głupim czyni/ á mądrym z głupiego.
Drugi rzekł. Mocnieyßy Krol. Ten wßytkim pánuie/
Práwá poddánym ſwoim podáie/ y pſuie:
Burzy Miáſtá/ fortece/ y bierze w káydány:
A gdy chce/ miłoſierdźie czyni ná przemiány.
Trzeci prawdźie dał przodek/ dał y Białeygłowie.
(Prawde minąwßy/ nie tu mieyſce ieſt tey mowie)
Białogłowá nád wino/ nád Krolá mocnieyßa;
Nád wßytko (Zorobábel mowi) poteznieyßa.
Tá Cyrowi ieſt mátką/ y Dáryußowi/
Itemu co winnice ſpráwuie chłopkowi.
Oná Herkuleſowi bukáwe wydźiera/
Sámſoná w łyká wiąże/ moc iego odbiera.
A miną

A minąwszy Jowiszá Poetom zmyślnego/
Białogłowa krepuie y Bogá sámego.
Dla Białeyglowy człowiek Oycá odstepuie/
One nád złoto/ srebro/ nád skárby szácuie.
Ták ćie potężna miłość w okowy swe wdałá/
Mośći Pánie PASZKOWSKI, y ták skrepowáłá/
Ze Lew on twoy Herbowny/ Báránkiem sie stáie;
Miłość nátury łąmie/ mieni obyczáie!
Jednák okowy tákie są pełne wolnośći/
Bo z szczyrey y powolney pochodzą miłośći.
Doskonáłey swobody táki dostepuie/
Z ktorego doskonáłá miłosć tryumfuie.
Luboś w tákie okowy Mośći Pánie dány/
J tákiemi łáncuchy/ ták pokrepowány/
J szczęśćia/ ywesela zážyiesz większego/
Boś ználast przyiaciela nád złoto droższego.
Wielki przyiaciel Orest był Piládesowi:
Większy zgołá Małżonká swemu Małżonkowi.
Ná Piládá z Orestem śmierć práwá nie miáłá;
Alcestis zá Admetá swego żywot dáłá.
Oto przezacna Pará/ iák dwá Anglikowie/
Jak pará Synogárlic/ álbo dwá wołkowie
Járzmo małżeńskie biorą/ iárzmo pobożnośći/
Státeczności miłosney/ státeczney miłośći.
Obádwá sobie rowni/ iáko w vrodzeniu/
Ták w látách/ y postepkách/ w cnotách/ y ćwiczeniu.

B Ow

Dla niey cztek Oycá mátki oras odstepuie
Coż to? Miłość we wszelkich rzeczy tryumfuie.

Ow z Cudzoziemskich kráiow/ gdźie Sekwáná bieży/
Ma początek; Tá rownie kędy Tyrol leży.
Ow Płomienczykow zacnych/ y Zadorow dawnych/
W herbie liczy/ Rusockich/ Lanckorońskich sławnych:
Tá/ minąwszy KIETLICZOW onych stárożytnych/
Ktorzy z Teutonow wyszli do Sármátow bitnych.
IADWIGI Swiętey/ Pániey Tyrolskiego kráiu/
Xiężny Polskiey/ Dźiedźiczki wysokiego ráiu/
Zámilczeć się nie godźi. ktora Herbu tego
Jest słońcem/ y ozdobą z Tronu Niebieskiego.
W obudwu tych/ ták PASZKOWSKICH, iáko Rayskich
Zacni lud[illegible]wili/ bynamniey nikomu (domu
Nieustępuiąc [illegible] Rycerskiey dźielnośći/
W [illegible]zyźnie/ w Cnotách/ pobożnośći.
Oni y temi [illegible] kośćioły buduią/
Ołtarze wystáwiáią/ Appárát spráwuią.
Oni przykłádem Przodkow/ ták ludźie Marsowi/
Zá Wiárę/ szábel z pochew dobywáć gotowi.
W ktorych tropy obádwá społnie wstępuiećie/
J zacnych Przodkow swoich Cnot násláduiećie/
ONOWI OBLVBIENCY; iáko postępuią
Orletá/ gdy zgniazd swoich zá Oycy wzlátuią.
Cieszę się vprzeymie życzę z Aktu dźisieyszego/
Mośći Pánie Podsędku Xięstwá Zatorskiego;
Ktoremu/ lub Małżonkę vkocháną wźięłá
Smierć sroga/ y z nią wszytkie poćiechy odięłá.

Kto

A to łáſkáwe Niebo w nagrodę żáłośći
Ták wielkiey/ dáiąc Syná wyſokiey godnośći:
Ktory rownie z drugiemi z krwie twey idącemi/
Nápełni poćiechámi dom twoy obfitemi.
Cieß ſię y Ty przezacna źacnych Strzáłow Coro.
Mośćia Páni PASZKOWSKA, ktorey moie pioro
Tákich ſtoſow/ iákimi zbyt ćie nákarmiłá
Zła Fortuná/ y iákim trunkiem nápoiłá/
Trudno opiſáć może. Stráćiłáś miłego
Małżonká/ iáko duſze y część ſercá twego;
Stráćiłáś oras Syná/ kráiu Zatorſkiego
Ozdobę/ y podporę/ Ráćiboror[illegible]o.
J tákeśćie oras dwie w śieroctwie [illegible]/
Mátká z Corką po mężách [illegible]ćiáły/
Ják dwie Synogárlice: Atoli [illegible]de
Tych gorzkośći/ dáiąc dźiś Bog z niebá ochłodę/
Kiedyć w dom nowy kleynot/ nowy ſkarb wprowadza/
J o bok Máćierzyńſki nową Corę ſadza.
Cieß ſię źiemio Zatorſka z ták zacnego Syná/
Ktoremu zá twe zdrowie ſtáwáć nie nowiná.
Doznáły pułki Szweckie/ y Kozáckie groty/
Jego w Woiennych ſzránkách/ Rycerſkiey ochoty,
Kiedy w tańcu Márſowym/ nie przy kuflu pono/
(Jáwno wßytkim) y koniá pod nim poſtrzelono.
Lecz on nie tylko z ßáblą gotowy do boiu/
Vmie/ y będźie vmiał rádźić o pokoiu.

Jego

Jego vćiecha wſzytká / nie pijátykámi
Báwić śie / lecz czás drogi trawić nád kśięgámi.
Piekna. od goſpodárſtwá gdy co czáſu ſtánie /
Przeczytáć co z Státutu / chocby y kazánie.
Táć zabáwá Fránćiſzká záwſze Páłżkowskiego,
Skąd mądrość / y porádá płynie do dobrego /
Stąd ná Seymách / Seymikách radźić mądrze będźie /
Co zácznie / z nieśmiertelną ſławą ſkończy wſzędźie.
Cieſzćie ſie y wy ſámi OBLVBIENCY NOWI,
Ktorych Pan wſzechmogący w tym ſtanie ſtánowi /
Nád ktory nic pod niebem niemáſz ſzcześliwſzego /
Bo Bog niechćiał ná świećie mieć człeká ſámego.
W ktorym / ab[illegible] wam ten Pan ſamże błogoſłáwił /
J weſel[illegible]czne / iák doczeſne ſpráwił ;
Weſołem ſercem wſzyſcy vprzeymie życzemy /
J Fortunnych Succeſſow ſpolnie winſzuiemy.

TOME IV.

NEUCHATEL, EN SUISSE.

AUX FRAIS DE L'AUTEUR.

rs de cette enveloppe.